Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 264. Lwów, Środa dnia 22. Listopada 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie 2700 Mk., do domu z przesył. 3.00 Mk państwach [illegible] Cena 120 Mkp. Konto czekowe P. K. O. 1405 I.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Chjena w zalotach.

(Od naszego korespondenta warsz.)

Warszawa, 18. listopada.

Blok prawicowy szedł do wyborów z głębokiem przeświadczeniem, że odniesie walne zwycięstwo. Pewność uzyskania absolutnej większości w nowym Sejmie była w obozie endeckim tak wielka, że nie czekając nawet na wynik wyborów, desygnowano zupełnie poważnie już z góry marszałków Sejmu i Senatu, rozdawano teki ministerjalne i dzielono się naczelnemi stanowiskami rządowemi.

Nadzieje prawicy nie spełniły się jednak. Pomimo amerykańskiej wprost reklamy wyborczej, pomimo potężnej agitacji, prowadzonej kosztem miljardowych sum, pomimo demagogicznych argumentów gospodarczych i tanich obietnic zniżki cen chleba i natychmiastowej poprawy waluty, oraz silnego poparcia większości duchowieństwa, które nie bacząc na szkodę wyrządzaną kościołowi, oddało dla celów kampanji wyborczej ambony i konfesjonały — Chjena uzyskała wszystkiego 163 mandatów; do większości brakło jej więc jeszcze 59. W kołach decydujących endecji zapanowała zrozumiała konsternacja. O planowanem poprzednio całkowitem zagarnięciu władzy, zmonopolizowaniu jej w swych rękach i łamaniu przy jej pomocy gwałtem i przemocą oporu stronnictw, pozostających poza ramami bloku reakcji, nie mogło już być mowy. Pozostawały jedynie dwie możliwości; zrezygnować z zamiaru zdobycia władzy i cofnąć się z powrotem na dotychczasowe stanowisko opozycji, albo też wejść na drogę kompromisu z innemi, zwalczanemi dotąd ugrupowaniami. Pierwszej koncepcji stały na przeszkodzie wygórowane ambicje osobiste leaderów endubachadecji, oczekujących napróżno od lat czterech na sposobność dorwania się rządów, droga natomiast druga utrudniona była poważnie dotychczasową, bezwzględną i niekulturalną taktyką prawicy i brutalnemi metodami, stosowanemi przez nią w ostatniej kampanji wyborczej.

Chjena, jak można było przewidzieć, wybrała drogę kompromisów. „Przekreślić całą przeszłość i rozpocząć politykę ugodową" brzmiała oportunistyczna recepta, podyktowana na powyborczem posiedzeniu endeckiego Synhedrionu, z uwagi na niepomyślną sytuację prawicy, przez jej duchowego ojca Dmowskiego, pojawiającego się przelotnie na arenie politycznej, jak deus ex machina dla ratowania położenia w momentach dla N. D. krytycznych.

„Stworzyć większość w Sejmie za każdą cenę" stało się naczelnem hasłem polityki bloku prawicowego. Oglądając się za sojusznikami, Chjena zwróciła uwagę przedewszystkiem na Polskie Stronnictwo Ludowe, które jedyne z polskich partji posiada ilość mandatów, wystarczającą endecji do skompletowania większości w Sejmie. Okoliczność ta, niby różdżka czarodziejska zdecydowała o nagłej, kompletnej zmianie stanowiska prawicy względem zwalczanych dotąd ludowców.

Jak na umówiony znak silna, karna i przyznać trzeba, dobrze zorganizowana prasa prawi-

Tworzenie większości rządowej.

Narady stronnictw.

Warszawa. (A/W.) „Przegląd Wieczorny" donosi: W tym tygodniu odbędą się zjazdy stronnictw. Rozpoczęte w tygodniu ubiegłym pewne posunięcia polityczne między ugrupowaniami nabierają większej wyrazistości i będzie można mówić o kombinacjach blokowych. Największą uwagę zwraca wiadomość o zamiarze zbliżenia się posła Rataja wraz z pewną częścią grupy „Piasta" do Ch. Z. J. N. i o możliwości utrzymania nadal w Sejmie bloku mniejszości narodowych. W tym tygodniu uwydatnią się również nazwiska kandydatów na marszałków Sejmu i Senatu.

(Ze względu na doniosłe skutki, jakie wywołać może realizacja tego zamiaru, pożądanem jest, by poseł Rataj zaprzeczył tej wiadomości.—Red.)

NARADY P. P. S.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady naczelnej stronnictwa PPS. przy współudziale posłów sejmowych i senatorów. Rozpatrywano sprawę podziału mandatów z okręgów, w których wybrano jednego i tego samego posła jako postawionego na pierwszem miejscu. Rada naczelna zatwierdziła następnie wybór 7 posłów z listy państwowej. Wchodzą do Sejmu: dr. Perl, Ziemięcki, dr. Diamand, Szczerkowski, Zaręba, Kuryłowicz i Adamek, a do Senatu prof. Posner. Pozatem Rada omówiła szereg spraw natury organizacyjnej.

Rozdział mandatów z listy państwowej,

PSL. otrzymało 58+12, PPS. — 34+7, Wyzwolenie — 41+8, NPR. — 15+3, Chjena 134+29, mniejszości nar. 55+11, żydzi 13+2.

OFICJALNY ROZDZIAŁ MANDATÓW.

Warszawa. (PAT.) Państwowa komisja wyborcza ogłasza: Po ustaleniu wyników wyboru do Sejmu we wszystkich okręgach wyborczych, obsadzono z okręgowych list wszystkie 372 mandaty poselskie.

Do rozdziału z list państwowych przypada zatem 72 mandaty do Sejmu. Z list okręgowych, które przyłączono do odpowiednich list państwowych, przeprowadziły posłów następujące listy: lista nr. 1 (PSL.) 58 mandatów, lista nr. 2 (PPS.) 34 mand., nr. 3 (PSL. Wyzwolenie i lewica ludowa) 41, nr. 7 (NPR.) 15, nr. 8 (CHJN.) 134, nr. 16 (blok mniejszości narod. Rzptej Pol.) 35, nr. 17 (Komitet Zjedn. Stron. Nar. żyd.) 13.

Wobec tego z państwowych list wyborczych zostali wybrani posłami do Sejmu Rzeczypospolitej:

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 1.

1. Wincenty Witos, 2. Maciej Rataj, 3. Dąbski Jan, 4. Dębski Jan, 5. Kiernik Władysław, 6. Borek Paweł, 7. Kowalczuk Józef, 8. Kiełak Stanisław, 9. Bogusławski Aleksander, 10. Niedbalski Serwacy Aleksander, 11. Pluta Andrzej, 12. Wyrzykowski Henryk.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 2.

1. Ignacy Daszyński, 2. Perl Feliks, 3. Barlicki Norbert, 4. Ziemięcki Bronisław, 5. Diamand Herman, 6. Moraczewski Jędrzej, 7. Żuławski Zygm.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 3.

1. Thugutt Stanisław August, 2. Stolarski Błażej, 3. dr. Józef Putek, 4. Woźnicki Jan, 5. Malinowski Maksymiljan, 6. Nocznicki Tomasz, 7. Tabor Jan, 8. Poniatowski Juljusz.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 7.

1. Chądzyński Adam, 2. dr. Wachowiak Stanisław, 3. dr. Fichna Bolesław.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 8.

1. Korfanty Wojciech, 2. Grabski Stanisław, 3. Dubanowicz Edward, 4. Chaciński Józef, 5. Balicka Gabrjela, 6. Kucharski Władysław, 7. Michalski Jerzy, 8. Pluciński Leon, 9. Szebeko Ignacy, 10. Kowalewski Konstanty, 11. Wierzbicki Andrzej, 12. Seyda Zygmunt, 13. Dąbrowski Stefan, 14. Gerlicz Wiesław, 15. Gąsiorowski Franciszek, 16. Załuska Jan, 17. Gościcki Jerzy, 18. Rudnicki Jan, 19. Sykała Julian, 20. Trepka Edmund, 21. Brzostowski Jan, 22. Holewka Karol, 23. Kozicki Stanisław, 24. Wierczak Karol, 25. Fudakowski Tadeusz, 26. Fojcik Wilhelm, 27. Kubik Aleksander, 28. Kalenkiewicz Jan, 29. Kozłowski Medard

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 16.

1. Gruenbaum Ignacy, 2. Klinke Józef, 3. Wasylczuk Antoni, 4. Taraszkiewicz Bolesław, 5. Kirszbaum Eljasz, 7. Farbstein Szyja Hessel, 8. Serebrnikow Mikołaj, 9. Wojtiuk Jakób, 10. Thon Ozjasz Abraham, 11. Moritz Bertold.

Z LISTY PAŃSTWOWEJ NR. 17.

1. Dr. Reich Leon, 2. dr. Rosmarin Henryk

*

Jeżeli jedna i ta sama osoba została wybrana równocześnie z kilku list okręgowych, albo z listy państwowej i z listy okręgowej, winna oświadczyć na ręce generalnego komisarza wyborczego (Warszawa, Gmach sejmowy) najpóźniej w ciągu tygodnia, a po dniu 21. listopada br., który mandat przyjmuje. W braku takiego oświadczenia będzie się ją uważało za wybraną z listy okręgowej, a jeżeli była wybrana z kilku list okręgowych, z tej listy okręgowej, na którą oddano więcej głosów.

cowa, uśmiechnęła się łaskawie do ludowców i zaczęła kaptować ich sobie odpowiednio ufarbowanymi argumentami racji stanu, konieczności ratowania polskiego charakteru Sejmu i obrony Rzeczypospolitej przed zalewem „elementów antypaństwowych".

Dla pozyskania głosów poselskich „Piasta" Chjena użyła wyrafinowanej, iście jezuickiej metody. P. S. L. miało być odseparowane od pozostałych stronnictw lewicowych murem wzajemnej nieufności, równocześnie zaś poddane zostało systematycznemu sugestywnemu oddziaływaniu publicystyki prawicowej, wskazującej ludowcom jako jedyną możliwą i racjonalną dla nich w obecnych stosunkach politykę połączenia się z Chjeną.

Broń Boże, by choć słowem wspominano o tem, że to Chjena właśnie potrzebuje ludowców. Przeciwnie czytaliśmy w ostatnich dniach wciąż: „ludowcy, pobici przy wyborach, dla utrzymania się na arenie parlamentarnej, muszą się połączyć z prawicą", „ludowcom nie pozostaje inna droga, jak współpraca z stronnictwami narodowemi" i tak dalej w różnych odmianach i odcieniach. System ten niebezpieczny i fałszywy stwarzał pozory łaskawego przyjęcia skrachowanych ludowców na łono Chjeny i pozwalał endecji nie angażować się zbyt daleko wobec P. S. L., zostawiał jej wolną rękę na przyszłość, oraz ułatwiał na wypadek, gdyby ludowcy nie byli jej już potrzebni wypowiedzenie im dalszej służby.

Dobrze obmyślany plan Chjeny miał jednak jedną lukę. Ułożono go oceniając Polskie Stronnictwo Ludowe własną miarą. W kombinacjach swych leaderzy prawicowi pominęli najważniejszą przesłankę — ideowość ruchu ludowego, która stanowi o pewnych zasadniczych, niewzruszalnych postulatach, dyktuje główne zarysy pracy politycznej swych zwolenników i nie dopuszcza do oportunistycznego frymarczenia przekonaniami na sposób endecki.

Współpraca Polskiego Stronnictwa Ludowego z blokiem prawicy jest niemożliwa zarówno z powodów merytorycznych, programowych, jak niemniej też wskutek notorycznego niekulturalnego sposobu postępowania endecji względem innych stronnictw, stawiającego ją poza obręb normalnego życia politycznego. Podstawą polityki ludowej jest przedewszystkiem dążenie do Polski mocarstwowej przez oparcie siły rozwojowej państwa o najliczniejszy, najmocniejszy i najbardziej do ziemi przywiązany element — lud wiejski, do czego w pierwszym rzędzie ma służyć reforma rolna, wzmocnienie autorytetu państwowego, konsolidacja stosunków wewnętrznych, zapewnienie obywatelom spokoju i ładu, jakoteż uwzględnienie słusznych żądań mniejszości narodowych.

Przeciwnie prawica przez cały czas istnienia niepodległego państwa polskiego, wbrew swym głośno reklamowanym ultrapatrjotycznym hasłom, na każdym kroku podkopywała powagę państwa, nie oszczędzając nawet jego najwyższego reprezentanta, w najpoważniejszych nawet chwilach nie potrafiła zdobyć się na najmniejszą ofiarę dla dobra państwa, zwalczała bezwzględnie reformę rolną, podstawę przyszłego rozwoju demokratycznej Polski, popierała wielki kapitał przeciw interesom szerokiego ogółu i zawsze stawiała ponad wszystko siebie i swoje partyjne cele.

Ruch ludowy i endecja, to dwa przeciwległe bieguny, których w dzisiejszej ich konstrukcji spoić żadna siła nie potrafi — pierwszy, to główny filar szybko dojrzewającej polskiej myśli państwowej, druga to wyraz ciasnej partyjnej koncepcji politycznej, nie widzącej poza sobą żadnych możliwości rozwojowych dla narodu i państwa. Polskie Stronnictwo Ludowe, wciągnięte w orbitę polityki prawicowej, utraciłoby grunt pod nogami, utraciłoby podstawy, z których czerpie soki żywotne, przestałoby być realnym czynnikiem politycznym, podzieliłoby wnet los żonglera parlamentarnego Skulskiego i zniknęłoby niebawem podobnie, jak tamten, zupełnie z powierzchni.

Koła ludowcowe przyjęły też propozycję Chjeny ze zdziwieniem i odrzuciły ją kategorycznie. Dziś też akcja bloku prawicowego, zdążająca do pozyskania P. S. L. może być uważana za całkowicie zlikwidowaną.

Omega.

—oo—

Przegląd światowy.

ŚCIŚLEJSZA UMOWA CZSR—SHS.

(sp) Pisma czeskie publikują tekst umowy marjenbadzkiej, podpisanej przez Benesza i Pasića, która na 5 lat zawiera układ między Czechosłowacją a Jugosławją. Traktat ten ma 2 strony, z jednej wzajemne gwarancje zapewnienia pokoju, z drugiej rozszerza związki polityczne i gospodarcze obu państw. SHS. i CzSR. obowiązują się wzajemnie służyć sobie wszelakiem poparciem politycznem i dyplomatycznem w każdej międzynarodowej kwestji obu stron. Sojusz ten poparty jest konwencją wojskową, która, rzecz oczywista, pozostaje w ścisłej tajemnicy.

ARMJA CZESKA.

Armja czeska liczy około 150.000 ludzi, w tem 11 generałów, 5.929 oficerów technicznych, 1717 oficerów sztabu generalnego, 2874 niższych oficerów, 11.750 podoficerów, 127.631 żołnierzy.

—oo—

Kłosy wyborcze.

ROZPORZĄDZENIE O ZWOŁANIU SEJMU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Donosiłem przed paru dniami na podstawie informacji nieoficjalnych o podpisaniu przez Naczelnika Państwa o zwołaniu ciał prawodawczych na 28. bm. Jednakże na skutek zakwestjonowania formy rozporządzenia przez kancelarję cywilną Nacz. Państwa, nastąpiło przeredagowanie rozporządzenia, tak, że zostało ono w treści zresztą niezmienionej zasadniczo, podpisane dopiero w poniedziałek.

Rozporządzenie zostało dziś ogłoszone w „Monitorze Polskim".

WYDAWANIE LISTÓW WIERZYTELNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Generalny komisarz wyborczy rozpoczął dziś wydawanie listów wierzytelnych posłom, wybranym z listy państw.

ZRZECZENIE SIĘ MANDATU.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Baron Retzenstein wybrany na Górnym Śląsku w trzech okręgach wyb., zrzekł się mandatu do Sejmu w ogóle.

RABINI PRZECIW MNIEJSZOŚCIOM NAROD.

Warszawa. (PAT.) Do okręgowej komisji wyborczej wpłynął protest rabinów przeciw terrorowi i fałszerstwom wyborczym listy nr. 16.

Z wyborów do Senatu.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

Na ręce generalnego komisarza wyborczego nadeszły wiadomości o wynikach wyboru do senatu z następujących okręgów:

OKRĘG 35 — POZNAŃ.

Wybrani zostali z listy nr. 8: ks. St. Adamski, Tad. Soldrzyński, ks. Antoni Stychel, Władysław Grabski.

WOJEWÓDZTWO ŁODZKIE.

Lista nr. 8 — 4 mandaty, lista nr. 16 — 2 listy nr. 2 i 3 po jednym mandacie. Zostali wybrani senatorami: z listy nr. 2: dr. Stefan Kopciński, z listy nr. 3: ppułk. Wacław Wiktor Januszewski, z listy nr. 8: ks. Jan Albrecht, inż. Stan. Lipkowski, bankowiec Stanisław Karpiński, rolnik Ludomir Puławski, z listy nr. 16: fabrykant Karol Stuelgt i kaznodzieja Markus Braude.

—oo—

JACK LONDON. 10

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Jednak Genevieve i Joe byli tak wybitnie dobrani, że nic, nawet to straszne odkrycie, nie mogło ich rozdzielić. Na próżno Genevieve usiłowała zahartować się przeciw kochanemu;ważyła ze sobą — nie z nim. Ku własnemu zdziwieniu znalazła tysiące usprawiedliwień dla niego i zdawał się jej bardziej drogi, niż kiedykolwiek. Weszła w jego życie, aby być przeznaczeniem tego chłopca i kierować nim, jak to lubią kobiety. Oglądała jego przyszłość i swoją przez jarzące okienko reformy, a pierwszym jej wielkim czynem było wymuszenie na nim obietnicy zarzucenia boksu.

On zaś, w pogoni za swym miłosnym snem, walcząc o posiadanie cennego i nieśmiertelnego przedmiotu swojej żądzy, ustąpił, jak zwykle w tych wypadkach czynią mężczyźni.

Jednakże w tej samej chwili, kiedy przyrzekał, zdawał sobie gdzieś w głębi, niejasno sprawę z tego, że nigdy nie będzie mógł porzucić walki; że kiedyś, gdziekolwiek, w przyszłości będzie musiał do niej powrócić, i przesunęli mu się nagle w pamięci: matka, bracia, siostry, ich niezliczone potrzeby, domek razem z jego reperacjami i tynkowaniem, z jego podatkami i opłatami, pomyślał i narodzinach dzieci, dzieci jego i Genevieve'y, a także o swoich zarobkach w warsztatach okrętowych. Lecz zaraz w następnym momencie wizję tę odpędził, jak zawsze odpędza się wizje podobne i widział przed sobą tylko Genevieve i czuł jedynie swój głód, jej i swoje o nią wołanie; więc przyjął spokojnie jej spokojne rozporządzenie się jego życiem i postępkami.

On miał lat dwadzieścia, ona osiemnaście, chłopak i dziewczyna — „ich dwoje" — stworzeni na rodziców, zdrowi i normalni, z krwią mocno w ciałach tętniącą; i gdziekolwiek poszli razem, nawet w czasie niedzielnych przechadzek nad zatoką, między ludźmi, którzy ich nie znali, wszystkie oczy nieustannie były na nich zwrócone.

Jej dziewczęcą urodę dopełniał on swoją urodą chłopca, jej wdzięk swoją siłą, jej delikatność linji i mięśni swoją surową siłą i muskułami samca. Z twarzą otwartą, o świeżym kolorycie, zawsze wesołą w wyrazie, o oczach niebieskich, dobrze umieszczonych, Joe przyciągał i zatrzymywał wzrok wielu kobiet, znacznie wyżej od niego stojących w hierarchii społecznej. Tych przelotnych błysków i zamglonych macierzyńskich wejrzeń on nie spostrzegał wcale, ale Genevieve była szybka w obserwacji i rozumieniu; i za każdym razem odczuwała ukłucie szalonej radości, że do niej on należy i że trzyma go w swojej dłoni całego. On za to widział męskie spojrzenia rzucane na nią i dosyć nad niemi bolał. Te ona spostrzegała i rozumiała również, tak jak jemu nie śniło się nawet rozumieć.

ROZDZIAŁ III.

Genevieve włożyła buty Joe'go, lekko podzelowane i zgrabne, i śmiała się z Lottie, która pełzała u jej nóg, zawiązując do góry męskie spodnie. Lottie była jego siostrą i należała do sekretu. Jej to było zasługą, że matkę namówiono na odwiedziny u sąsiadów i że cały dom był do ich rozporządzenia. Zeszły na dół do kuchni, gdzie oczekiwał Joe. Gdy ruszył się na jej spotkanie, twarz mu jaśniała radością; widać było, że kochał szczerze.

„Pozbierajmo te spódnice, Lottie" — rozporządzał się. — „Nie mamy czasu do stracenia. O tak, teraz w porządku. Widzisz, nie potrzebujesz pokazywać więcej, jak sam brzeg spodni. Płaszcz całą resztę przykryje. No, teraz zobaczymy jak będzie leżał".

„Pożyczyłem go od Chris'a — taki z niego zatracony elegant kusy; niech go kule biją!..." — mówił, pomagając Genevieve'ie włożyć płaszcz, który spadał jej na pięty, ale pozatem leżał, jak uszyty przez krawca na obstalunek.

(C. d. n.).

—oo—

Interwencja Europy na bl. Wschodzie.

Otwarcie konferencji wschodniej.

PIERWSZE POSIEDZENIE.

Lozanna. (PAT.) 20. Dziś popołudniu odbyło się w Lozannie pod przewodnictwem prez. Haab pierwsze posiedzenie konferencji wschodniej. Po przemówieniu p. Haab zabrał głos angielski min. spraw zagr. lord Curzon. Po Curzonie zabrał głos Ismed pasza, który wskazał na wielkie cierpienia, jakie przebyła Turcja w ciągu 4 lat. Turcja — powiedział on — wywalczyła sobie swoją niezależność, a celem zgromadzenia narodowego w Angorze jest ugruntowanie niezależności. Tureccy delegaci pokojowi mają silną wolę dojścia do pewnego porozumienia z innemi delegacjami. Najbliższe posiedzenie konferencji odbędzie się we wtorek o godz. 11 przedpoł. w zamku Ouchy.

Przyjęto jako 1 z punktów programu propozycję angielską obsadzenia cieśniny Dardaneli przez pewien ściśle oznaczony czas. Zaprobowane się również cały szereg środków, mających zmusić Turków do wykonania przyjętych przez nich zobowiązań.

ALJANCI WYSTĄPIĄ WOBEC TURCJI JEDNOLICIE.

Paryż. (PAT). Konferencja przedstawicieli rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego ustaliła propozycje. Delegaci zobowiązali się do zachowania ścisłej tajemnicy o treści tych propozycji, które nie mają charakteru kategorycznego. — Pod koniec konferencji, która miała charakter serdeczny. Poincare zaznaczył, że osiągnięto zupełne porozumienie między delegatami państw sprzymierzonych, oraz wyraził nadzieję, że ta sama zgoda cechować będzie prace delegacji sojuszników w Lozannie.

Cała prasa wyraża zadowolenie z powodu dojścia do porozumienia pomiędzy Curzonem a Poincarem, zaznaczając, że obecnie spodziewać się już można, iż Turcja znajdzie się na konferencji wobec jednolitego frontu państw sprzymierzonych.

ROZBRAJAJĄCA SZCZEROŚĆ MUSSOLINI'EGO.

Territet. (PAT.) Podróż Mussoliniego przez Włochy na konferencję lozańską była równa pochodowi tryumfalnemu. W Territet przyjął Mussolini przedstawicieli prasy i udzielił wyjaśnień. Na pytanie, jakie znaczenie mają paryskie narady Poincarego, Curzona i bar. Avezzano, odpowiedział Mussolini:

Nie mają żadnego znaczenia.

Na pytanie, czy Mussolini zgodził się na memorjał angielski, odparł on, że w żadnym kierunku nie wyraził swej zgody na ten memorjał. Narady w Lozannie będą miały dla ententy najważniejsze znaczenie, będzie tu można bowiem po raz pierwszy mówić wyraźnie o ententcie.

KS. ABDUL MEDŻID NOWYM KALIFEM.

Konstantynopol. (PAT.) Zgromadzenie narodowe Angory powołało w dn. 19. bm. nowego kalifa, Abdul Medżida na miejsce zdetronizowanego i zbiegłego sułtana. Wybór ks. Abdula Medżida na kalifa przyjęty będzie w Turcji z zadowoleniem. Nowy kalif liczy 46 lat, wychowanie otrzymał we Francji i w Niemczech. Przypuszczają, że Mahometanie indyjscy oraz w innych krajach azjatyckich uznają nowego kalifa. Zresztą nominacja kalifa nie jest zależna od zgody całego świata muzułmańskiego.

Dr. Cuno tworzy gabinet pracy.

DRUGA MISJA DR. CUNO.

Berlin. (PAT.) Wolff. Prezydent Rzeszy powierzył dr. Cuno ponownie misję utworzenia gabinetu. Dr. Cuno przyjął tę misję i zamierza utworzyć ministerstwo dla załatwiania spraw bieżących. Spodziewa się on, że w ciągu dnia jutrzejszego powiedzie mu się wywiązać z zadania.

GABINET KONIECZNOŚCI.

Berlin. (PAT.) WBK. Po odmowie socjalnych demokratów współpracowania z niemiecką partją ludową zamierza dr. Cuno utworzyć gabinet pracy albotęż t. zw. ministerstwo dla załatwiania spraw bieżących. Bez socjalnych demokratów nowy gabinet składałby się z posłów Reichstagu, a częścią z osobistości z poza parlamentu. Rząd ten przedstawi Cuno parlamentowi. Dzienniki spodziewają się że zjednoczona partja socjalistyczna nie będzie Cunowi robiła zbyt wielkich trudności. „Vossische Zeitung" sądzi, że gabinet ten będzie prowizoryczny i będzie fungował do czasu, kiedy w parlamencie utworzy się lepsza gwarancja do utworzenia koalicji.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU.

Berlin. (PAT.) W kołach parlamentarnych słychać, że w skład nowego gabinetu wejdą prawdopodobnie następujący ministrowie z dawnego gabinetu: min. pracy Braun, min. obrony krajowej Gessler i min. skarbu Hermes. Jako przyszłego sekretarza stanu w urzędzie kanclerskim wymieniają b. bawarskiego min. handlu Hamma. Jako kandydatów na ministrów spraw zagr. wymieniają ambasadora niem. w Londynie Sthammera, ambasadora w Rzymie Neuratha i posła w Sztokholmie Nadolnyego. Centrum na dzisiejszem posiedzeniu frakcji wypowiedziało się w tym kierunku, że skoro obecnie nie idzie o utworzenie koalicji, centrum nie jest w sprawie gabinetu niczem związane i zachowuje sobie wolną rękę.

Regulacja stosunków na Bałkanie.

Bułgarja otrzyma prawo do Macedonji port w Dedeagaczu. Koncepcja parawa u między Turcją a Bułgarją

UGODA JUGOSŁOWIAŃSKO-BUŁGARSKO-RUMUŃSKA.

Wiedeń. (PAT). Wizyta Stambulijskiego w Bukareszcie i Belgradzie przyniosła sukces jego polityce. Zdołał on zawrzeć następujące umowy: Bułgarja zachowa neutralność na wypadek ataku sowieckiego na Rumunję. Bułgarja zrzeka się definitywnie i uroczyście wszelkich aspiracji terytorjalnych w Macedonji i zobowiązuje się stłumić w kraju ruch band. — Jugosławia, Rumunja i Grecja oddadzą Bułgarji port Dedeagacz i zobowiązują się utworzyć korytarz, dzielący Turcję od Bułgarji, jak tego żąda Rumunja nie kosztem terytorjum bułgarskiego, lecz kosztem terytorjum tureckiego. Na podstawie tych umów miała otrzymać Bułgarja przyrzeczenie, że w krótkim czasie będzie przyjęta do Małej Ententy.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 20. bm. zatwierdziła układ z Austrją, co do zwrotu wywiezionych przedmiotów przemysłowych, rozporządzenie w sprawie rozciągnięcia mocy dekretu i odpowiedzialności dyscyplinarnej stałych nauczycieli państwowych szkół powszechnych i postępowania dyscyplinarnego na województwa wschodnie i ziemi wileńskiej, dalej zatwierdziła statut tow. kolonji letnich i uzdrowisk pracowników poczt, telegrafów i telefonów, dalej zatwierdziła wniosek min. kolei żelaznych w sprawie przystąpienia polskich kolei żelaznych do międzynarodowego związku kolejowego.

Strzały w jugosłow. parlamencie.

Dalsze kredyty na zbrojenia.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.). Z Belgradu donoszą, że na tajnem posiedzeniu, zwołanem na żądanie nowego ministra wojny, gen. Pachnića, obradowano nad sprawą dalszych kredytów wojskowych. W czasie obrad nad rzeczonymi kredytami, których potrzebę motywował minister wojny położeniem tak zewnętrznem, jak i wewnętrznem Jugosławji, doszło do formalnej bójki, zakończonej rzucaniem kałamarzami w stronę ławy ministerjalnej, a nawet do strzałów rewolwerowych. Posła muzułmańskiego Miłkowiča wyprowadzono z sali broczącego krwią.

URZĄD DLA SPRAW MNIEJSZOŚCI NARÓD. NA G. ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW.) Z dniem 17. bm. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów w sprawie utworzenia na G. Śląsku urzędu dla spraw mniejszości narodowych. Działalność urzędu rozciąga się wyłącznie na górnośląską część wojew. śląskiego.

WYNIK GŁOSOWANIA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM DO PARLAMENTU NIEMIECKIEGO.

Katowice. (PAT.) Uprawnionych do głosowania było 747.339. W głosowaniu wzięło udział 500.767. Procent głosujących zatem wyniósł 67. Niemiecka partja demokratyczna uzyskała 11.912 głosów. Socjalni demokraci 73.266. Centrum 191.246. Niemiecka partja narodowo-ludowa 69.398. Niemiecka partja ludowa 37.259. Niemieccy socjaliści 22.793. Komuniści 36.624. Polska partja katolicka 58.183. Wobec tego wyniku uzyskali: socjalni demokraci jeden mandat, centrum trzy mandaty, niemiecka partja ludowa jeden mandat.

Poprawa sytuacji finansowej w Austrji.

AUSTRJA ZANIECHAŁA BICIA BANKNOTÓW OD DNIA 19. BM.

Wiedeń. (AW.) Między rządem austrjackim a delegacją Ligi Narodów zawarto nową umowę, według której począwszy od 19. bm. rząd austrjacki nie będzie więcej pokrywał swych potrzeb finansowych w Banku austro-węgierskim. Do końca r. b. pokrywać będzie państwo niedobory uchwaloną przez parlament pożyczką wewnętrzną i zewnętrzną, potem zaś z kredytów, jakie mają być mu przyznane na podstawie akcji genewskiej. Dnia 19. bm. posiada zatem dla gospodarki finansowej Austrji znaczenie przełomowe.

LIGA NARODÓW PRZYNAGLA AUSTRJE DO DECYZJI.

Wiedeń. (PAT.) Prezydent delegacji Ligi Narodów Jansen wystosował pismo do kanclerza Seipla, w którem zwraca uwagę na zagrożenie akcji finansowej na wypadek, gdyby dyskusja w parlamencie austrjackim, która miała być ukończona 4. listopada, nadal się przeciągała. Interesowane rządy otrzymać mają uchwałę parlamentu austrjackiego przed 26. listopada.

—oo—

PRZED KONFERENCJĄ ROZBROJENIOWĄ W MOSKWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że wyjazd charge d'affaires p. Knolla do Moskwy został na razie wstrzymany, co jeszcze nie zna-

czy, aby nie miał on wogóle wyjechać, co prawdopodobnie nastąpi w przyszłym tygodniu. Delegacja polska na konferencję rozbrojeniową będzie zatem, wedle wszelkich danych, wcześniej w Moskwie, niż polski charge d'affaires.

Przewodniczącym delegacji finlandzkiej na konferencję rozbrojeniową w Moskwie mianowano gen. Enkena, b. min. spraw zewn.

LOSY KŁAJPEDY.

Warszawa, (Tel. wł.) (G.) P. Łukasiewicz naczelnik wydziału wschodniego min. spraw zagr., który w charakterze delegata rządu polskiego na konferencję w sprawie Kłajpedy, bawił w Paryżu, powrócił wczoraj i objął urzędowanie.

Według wiadomości, pomimo nacisku z pewnych stron, prawie pewnem jest, że rozstrzygnięcie w sensie 15-letniego ustanowienia Kłajpedy wolnem miastem (portem) będzie definitywnem.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Wybory w Rosji. W związku z nowymi wyborami do sowietów, donoszą z Moskwy, że w gubernji moskiewskiej komuniści ponieśli porażkę. Na 1319 członków sowietów gminnych i powiatowych wybrano zaledwie 52 komunistów. W niektórych powiatach nie wybrano ani jednego komunisty. (Tel. wł.) (G.).

Zamordowanie arcyfaszysty. W miejscowości Mungia (w Istrji) został podstępnie zastrzelony przywódca faszystów Viti Campanella. Zapewne zgładzili go Słoweńcy, z którymi faszyści postępują po bandycku. (PAT).

Clemenceau w Ameryce. 19 bm. Clemenceau'a powitano w porcie nowojorskim bardzo uroczyście. Miasto udekorowane było odznakami narodowemi Stanów Zjednoczonych i Francji.

Koniec rewolucji paragwajskiej. Wojska rządowe zdusiły powstanie. (PAT.

Otwarcie Izby gmin nastąpi 20. bm. (PAT).

Ameryka nie zboczy z suchej drogi. Prez. Harding dementuje pogłoskę, jakoby zgodził się na pewne złagodzenie ustawy o zakazie sprzedaży alkoholu. (PAT.)

Rocznica 22. XI. 1918.

— Rocznica oswobodzenia Lwowa w teatrze. Teatr Wielki uczci w środę rocznicę oswobodzenia Lwowa specjalnym Wieczorem, na którego program złożą się: śpiew primadonny naszej opery p. Platówny oraz pierwszego tenora naszej opery p. Manna, deklamacja znakomitej recytatorki artystki naszego teatru p. Rychterówny. W drugiej części usłyszymy dawno nie graną u nas operę Alfreda Stadlera „Warszawiankę". Autor sam będzie dyrygował. Akompanjament do śpiewu objął p. Lewicki. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na budowę Kaplicy Orląt oraz na fundusz Związku Obrońców Lwowa. W dniu tym tak uroczystym dla nas tłumy publiczności powinny szczelnie wypełnić widownię teatru Wielkiego.

— Sokół-Macierz urządza we środę, 22. bm. o godz. 7.30 wiecz. ku uczczeniu rocznicy Obrony miasta Lwowa Uroczysty Wieczór z łaskawym współudziałem Wpp.: Liny Kucnerowej, Oktawii Roji-Praschilowej, dra Lesława Węgrzynowskiego, Tad. Szymonowicza, oraz chóru śpiew. „Bard". Ceny miejsc: 600. 400, 200 i 100 mk. Bilety nabywać można w Sokole-Macierzy od 6—8 wiecz. Szczegóły programu na afiszach.

— Chór Tow. Muzycznego pod batutą dyr. Sołtysa odśpiewa Oratorium Liszta we środę dnia 22. bm. o godz. 12 w poł. w kościele OO. Dominikanów. Podczas nabożeństwa kwesta na pomnik Orląt Obrońców Lwowa.

— Na dochód budowy kaplicy na cmentarzu Obrońców Lwowa urządza bursa im. Dekerta w niedzielę dnia 26. bm. w sali Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23 „Uroczysty Wieczór, którego program wypełnią produkcje chóru bursy oraz wychowanków zakł. odegrają epizod dramatyczny „Szaleńcy" i I. akt „Polska już wolna". Wzniosły cel wieczoru ściągnie zapewne liczne tłumy publiczności.

JAN GELLA.

MIASTO.

Miasto! Nad tobą, jak złote rakiety,
Latały nocą śmierć niosące ptaki;
Nad tobą niebo jak dywan z Itaki
Dziergany w krwawo złociste sonety.
Pisane niby dla oblubienicy
Przez dwóch rywalów, co dwa tworzą fronty
Pośród jesiennej wichrów nawałnicy
Zmarzłemi dłońmi zapalali lonty.

Boś ty, o miasto poszczerbionych znaków,
Kresowa stara, śliczna Wenero,
Od dwóch aż naraz kochana żołdaków
Dwom się jednako udawałaś szczerą.
I rozkochawszy obydwu rywali
Swojem uczuciem serdecznie udanem,
Patrzysz z lubością, jak dom twój się pali
I Mars za bary bierze się z Wulkanem.
I dumnaś może, że o wdzięki twoje
Przetarte wiekiem, pokryte patyną,
Znów nowych wojen rozgorzały boje,
Że porykują lwy i orły giną;
Że drżą w posadach stare twoje węgły,
Jakby kres nadszedł nieszczesnemu światu,
Że siostry sobie zemstę poprzysięgły,
A brat do gardła dobiera się bratu.

Przez krew nam obom każesz na się wpław iść.
Lecz, jak rozstrzygniesz nieszczęsna zawiłość,
Gdy nas nie może rozłączyć nienawiść,
Skoro nas sprzęgła raz ku tobie miłość?
Więc, czy się ku nam nóż zdradziecki skrada,
Czy wróg zwalony u nóg naszych szlocha,
Jak nam zapomnieć, że tym nożem włada
Ten, który ciebie — jako i my — kocha?

Wszystko nas dzieli to, co nas złączyło.
Lecz nim się spór ten w krwawej skończy męce,
Może złączeni pod wielką mogiłą
Wrogowie wrogom już podają ręce.
To we dni zwykłe. Ale w listopadzie,
Kiedy bezlistne zaszumią dąbrowie,
Na karabinie martwa dłoń się kładzie
I lwy znów idą w bój o ciebie — Lwowie!

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 20. LISTOPADA?

W r. 1272 zostaje królem Anglji Edward I. — W r. 1497 Vasco di Gama okrąża Przylądek Dobrej Nadziei. — W r. 1648 koronacja Jana Kazimierza. — W r. 1769 bitwa pod Gałaczem. — W r. 1815 drugi pokój paryski podpisany. — W r. 1894 umiera A. Rubinstein, kompozytor rosyjski — W r. 1898 umiera S. Baden-Powell, słynny ekonomista angielski. — W r. 1911 Persja zwraca się do mocarstw europejskich z prośbą o powstrzymanie pochodu armji rosyjskiej. — W r. 1912 Chiny protestują z powodu uznania autonomji Mongolji przez Rosję.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 21. LISTOPADA?

W r. 53 przed Chr. Marcus Licinius Crassus, tryumwir rzymski dostaje się do niewoli w Mezopotamji. — W r. 1276 Ottokar II. i Rudolf I. podpisują traktat pokojowy. — W r. 1796 bitwa pod Castelnuovo. — W r. 1807 Fryderyk August saski wjeżdża do Warszawy. — W r. 1885 porażka Serbów koło przełęczy Dragomanu. W r. 1887 Edison ogłasza wynalazek fonografu. — W r. 1894 Japończycy zdobywają Port Artura, mordując jego ludność.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Ofiar. NMP.; gr. kat. Mychaiła Arch. Jutro rz. kat. Cecylji panny; gr. kat. Onysifora. Wschód słońca 6 47 zachód 3 34

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek „Gobelin".

Środa: W uroczystość ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Lwowa część I: śpiew pp. Platówny i Manna, deklamacja p. Rychterówny. Część II.: „Warszawianka", opera A. Stadlera, według dramatu St. Wyspiańskiego.

Czwartek „Gobelin".

Piątek „Opowieści Hoffmana.

Repertuar Teatru Rozmaitości.

Wtorek „Japonka".

Środa „Ósma żona Sinobrodego".

Czwartek i piątek „Japonka".

Mały teatr na Sykstuskiej.

Wtorek, środa, czwartek i piątek „Sublokatorka".

We Lwowie.

— Stan robót przy budowie II. Domu Techników. Sprawozdawca nasz donosi: Dzięki poparciu społeczeństwa i licznych instytucji finansowych i przemysłowych oraz ofiarnej pracy technicznych Drużyn roboczych mury domu wychyliły się już z ziemi i wciąż rosną. Widok ich zachęca do dalszej pracy i pozwala wierzyć technikowi-robotnikowi w szybkie ukończenie budowy swego domu. Praca dotychczasowa wykazuje wielką wydajność, przeliczona bowiem na gotówkę daje kilkanaście miljonów a wykaz wykonanych robót obejmuje setki tysięcy i tysiące m^3 zwiezionych materjałów, wykopanej i wywiezionej z fundamentów ziemi i wzniesionych murów.

Ale **właśnie teraz grozi przerwaniem prac przy budowie,** brak funduszów na dalsze jej prowadzenie, brak spowodowany spadkiem naszej waluty. Rozkaz tedy rzucić musimy obywatelstwu polskiemu: **nie szczędź grosza na Dom Techników!**

Datki przyjmuje Komitet Budowy II-go Domu Techników, ul. Leona Sapiehy l. 55. i Administracja naszego pisma

— Prace studentów architektury z Warszawy we Lwowie. Związek studentów architektury politechniki lwowskiej we Lwowie przystąpił 1. bm. do otwarcia wystawy prac pozaszkolnych swych członków w auli politechniki. Obecnie Związek studentów architektury sprowadził cały szereg

prac swych kolegów z Warszawy, które umieszczone obok prac kolegów lwowskich dają całokształt pozaszkolnej pracy adeptów sztuki architektonicznej naszych politechnik. Wystawa otwarta w auli polit. codziennie od 10. do d. 26. bm. włącznie. Potem zostanie wysłana do Warszawy i Poznania.

— **Z żałobnej karty.** We Lwowie zmarł w 57 r. życia Jan Hipolit Paszkowicz, towarzysz sztuki drukarskiej, długoletni skarbnik Tow. druk. „Ognisko", wiceprezes Rady naczelnej l. Związkowej drukarni i długoletni członek Stow. „Gwiazda". Śp. Paszkowicz należał do wybitnych jednostek w życiu obywatelskiem i organizacyjnem drukarzy lwowskich. Niezwykła pracowitość i sumienność, wielkie poświęcenie dla dobra kolegów, zjednały mu szczery szacunek wśród kolegów zawodowych bez względu na narodowość i zapatrywania polityczne. Pogrzeb śp. Paszkowicza odbędzie się dziś, we wtorek, o g. 2 z domu „Ogniska" przy ul. Piekarskiej 18.

— **Wydział Zawodowego Związku Literatów Polskich,** przystępując do założenia biblioteki Związku, zwraca się z gorącym apelem do P. T. członków Związku Literatów, by zechcieli przyczynić się do jej stworzenia, ofiarowując po jednym egzemplarzu każdego ze swych dzieł. Książki uprasza się nadsyłać do Sekretarjatu Związku (ul. Ossolińskich 11. III. p.), którego dyżury odbywają się w piątek od godz. 7 do 8 wieczór.

— **Kursa dla dorosłych analfabetów.** Z Zarządu Koła T. S. L. otrzymaliśmy następujący komunikat: Towarzystwo Szkoły Ludowej Koło im. T. T. Jeża we Lwowie organizuje podobnie jak w latach poprzednich, bezpłatne 3 miesięczne kursa nauki czytania, pisania i rachowania, dla dorosłych. Nauka odbywać się będzie trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Niech więc każdy komu znani są nieumiejący czytać i pisać, zachęca ich usilnie do bezzwłocznego zgłoszenia się w lokalu Koła T. S. L. im. T. T. Jeża we Lwowie — ul. Fredry 3 I piętro, gdyż kursa rozpoczną się z początkiem grudnia.

— **Surowe ukaranie szajki złodziejskiej.** Przeszło dwa tygodnie toczyła się przed trybunałem orzekającym pod przewodnictwem sędziego Hoszowskiego rozprawa przeciw szajce złodziei i „blatników". Na ławie oskarżonych zasiadło przeszło 50 osób, w tem kilka kobiet. Byli to przeważnie złodzieje nałogowi, karani już mnóstwo razy. Specjalnością ich były kradzieże z wagonów ciężarowych i w wozach osobowych, na stacjach kolejowych, a także w sklepach itp. Kradli oczywiście, co się dało. Niebezpieczna ta szajka skazana została wczoraj na długoletnie kary ciężkiego więzienia. Więzienie przez 7 lat wymierzono Piotrowi Sindakowi, zarobnikowi, 22 letniemu, karę 6-letniego więzienia mają: Paweł Kościuk, Józef Pawełkiewicz, czel. murarski, Kazimierz Znamirowski, rzeźnik i Jan Michałuk, zarobnik, karę 5-letniego więzienia: Jan Biłyj, krawiec, Hieronim Roman Siwak, stolarz maszynowy, Jan Michałuk, Józef Riedt, pomocnik handlowy, Józef Ant. Czernik, ślusarz, Józef Hałczanowski, handlarz jarzyn, Włodz. Sołtys, pomocnik ślusarski, Adam Słomiany, czel. szewski. Reszta oskarżonych skazana została od 3 lat poniżej, część tylko uwolniono. Wyrok powyższy przyczyni się w wysokim stopniu do ukrócenia zbrodniczych wycieczek złodziejskich.

— **Nowe rozprawy sądowe.** W dniu 4. grudnia rozpoczyna się ostatnia w bieżącym roku kadencja posiedzeń sądu przysięgłych. W kadencji tej będą sądzeni: dnia 4. grudnia Michał Stążka o skrytobójcze morderstwo, d. 5. i 6. Piotr Oczerkiewicz o gwałt publiczny i rabunek, d. 7. Bronisław Butryn o rabunek, d. 9. Mikołaj Mazurek o rabunek, d. 11. i 12. Wasyl Krawczuk i tow. o morderstwo, d. 13. Stefan Kowal o rabunek, d. 14. Onyško Pohoryski o rabunek, d. 15. Iwan Muranicz i tow. o rabunek, d. 16. Piotr Panas i tow. o morderstwo, d. 18. Andrzej Hutnik o zabójstwo, d. 20. Wojciech Mamczur o morderstwo, d. 21. Kaśka Buśko o dzieciobójstwo.

— **Sędziowie przysięgli.** Wylosowano następującą ławę sędziów przysięgłych dla kadencji grudniowej: Dr. Błażejowski Aleks., urzędnik banku przemysł., Drzewicki Franc., kupiec, Dzieludziewicz Winc., st. rewident Izby obrach. m., Fleszar Eug., st. ofic. magistratu, dr. Fraenkler Leon, adwokat, dr. Geist Bron., adwokat, Gembarzewski Ludw., urzędnik banku przemysł., dr. Hlavaty Oktaw, adwokat, Janeczek Franc., wł. realn., Jaworski Edw., cyw. inżynier, Kaczmar Michał, przemysłowiec naftowy, Klimkiewicz Jan, kupiec, Kreiner Kaz., asyst. galic. Kasy oszcz., Krokowski Stefan, inżynier, Krupiński Karol, kupiec, Kühl Maur., restaurator, Kwaśnicki Jul., cyw. inżynier, Maibihm Abr., kupiec, Melbechowski Aleks., właśc. dóbr, Muszyński Jan, kupiec, Olszewski Mich., rękawicznik, Pisarski Bron., ofic. magistratu, Radykiewicz Wład., urzędn. banku przemysł., Schrenzel Fryd., urzędn. banku hipot., Schubert Alojzy, właśc. realn., Schuhart Mich., majster ślusarski, Skulski Mich., restaurator, dr. Srokowski Karol, adwokat, Starck Fryd., kupiec, Tomaszewski Otton, prokurzysta banku dla handlu i przemysłu, Tomczak Ant., wł. realn., Turteltaub Maks., restaurator, Tyński Ludw., majster rzeźnicki, Uhma Stefan, urzędn. ziemsk. banku kredyt., Uścieński Wład., kupiec, Zarzycki Jan, prokurzysta banku hipot. Jako przysięgli zastępcy wylosowani: Dr. Aszkenazy Salamon, adwokat, Blasberg Simon, restaurator, Dostal Józef, ajent handlowy, Pawłowski Ant., kupiec, dr. Rabner Natan, adwokat, dr. Swistel Franc., kand. adwok., Załąc Franc., restaurator, Żywczak Gabrjel, kupiec, Moszkowicz Franc., właśc. kawiarni.

— **Transport komunistów z „Brygidek".** Wczoraj rano około g. 6, gdy jeszcze ciemność zalegała miasto, przesuwał się ulicami niezwykły konwój. Pod silną strażą prowadzono z więzienia tzw. „Brygidki" do więzienia sądu przy ul. Batorego wszystkich agitatorów bolszewicko-ukraińskich, aresztowanych przed przeszło rokiem na konferencji krajowej komunistów w zabudowaniach cerkwi świętojurskiej, przeciwko którym rozpoczyna się we środę 22. rozprawa przed trybunałem przysięgłych o zbrodnię zdrady głównej. Niektórzy z nich dźwigali rozmaite manatki, a nawet lampy naftowe, które służyły im w celach więziennych. Wczoraj przedpołudniem oskarżeni konferowali z swoimi obrońcami.

— **Śledztwo przeciw bandytom we Lwowie.** Schwytani na gorącym uczynku rabunku dwaj uzbrojeni bandyci Jan Zbroniec i Feliks Mroczkowski, którzy pod Mostami Wielkimi obrabowali żydów jadących wozem pocztowym, sprowadzeni zostali do Lwowa i tu prowadzi się przeciw nim śledztwo, którego wynikiem będzie prawdopodobnie sąd doraźny już w najbliższych dniach.

— **Waluciarze w opałach.** Podczas dnia wczorajszego aresztowano na ul. Legjonów za niedozwolony handel walutą Markusa Wormana i Izraela Erschelesa. Przy rewizji znaleziono u Wormana 46 tysięcy marek niem., 15 koron srebrnych i 247 tys. mp., u Eschelesa zaś 1.220 kor. czeskich, 20 dolarów ameryk., oraz 10.000 mp. Pieniądze te zakwestjonowano, a waluciarzy lżejszych o parę miljonów, pozostawiono na wolnej stopie.

— **Dorożkarz rabusiem.** Teme Knopf, zam. przy ul. Allembeków l. 6. niosła wczoraj worek zawierający 220 bułek do szynku Dikiera. Kiedy Knopfowa przechodziła ulicę, nadjechał jakiś dorożkarz, zeskoczył z kozła, wyrwał jej worek z bułkami, który wsadził na kozioł i w szybkim tempie odjechał. Knopfowa zaskoczona zajściem, zdołała jednak zauważyć, że dorożka ta miała nr. 54. Przypuszczać więc należy, że dorożkarz ten wkrótce zostanie odnaleziony i poniesie karę za swój czyn.

— **Kradzieże.** Do przedpokoju Józefy Matoner zakradł się wczoraj jakiś złodziej i skradł wiszącą tam bundę podróżną wart. 120.000 mk. — Do sklepu krawca Hermana Stocka przy ul. Pańskiej l. 6., przyszła wczoraj jakaś para kupować spodnie, których jednak nie kupili. Natomiast w jakiś czas po ich wyjściu zauważono brak jednej sztuki sukna wartości 150 tysięcy mk.

Z całej Polski.

— **Półwiekowy jubileusz.** Warsz. Tow. farmaceutyczne w roku bieżącym obchodzi 50-cio letni jubileusz swego istnienia. Założone w roku 1872, w epoce największej rusyfikacji, rozwinęło chlubną działalność Towarzystwa, mającą na celu rozwój wiedzy farmaceutycznej, popieranie zasad obywatelskich w środowisku zawodowem, zbieranie funduszów na cele filantropijne, społeczne i narodowe, oraz regulowanie stosunków ekonomicznych aptekarskich. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w Warszawie 25. listopada br. w lokalu Towarzystwa przy ul. Długiej l. 16.

— **Komitet Kasy im. J. Mianowskiego,** pragnąc ułatwić uczonym polskim porozumiewanie się w sprawach naukowych z Zachodem, zorganizował biuro tłumaczeń na język francuski. Wkrótce czynne będzie również biuro tłumaczeń na język angielski. Osoby, które chciałyby korzystać z pomocy Kasy Mianowskiego w tym względzie mogą nadsyłać korespodencję naukową do biura Kasy (Warszawa, Nowy Świat 72).

— **Tydzień młodzieży akademickiej** rozpoczyna się w Warszawie d. 26. bm. Młodzież przy tej sposobności złożyła ślubowanie na placu budowy Domu akademickiego, że dopóty nie ustanie w wysiłkach materjalnych i fizycznych, dopóki zapoczątkowana przy pomocy rządu Rzeczypospolitej Polskiej budowa Domu akademickiego nie zostanie ukończona. Młodzież postanowiła poza opłatami pobieranymi przez władze akademickie składać w daninie 24 godzinną pracę osobistą.

— **Zamach morderczy na starostę.** Na starostę w Stołpcach, hr. Czapskiego, wykonano onegdaj zamach, rzucając do jego mieszkania 3 bomby. Szkód poważniejszych nie wyrządzono. Śledztwo w toku. Autorami zamachu są prawdopodobnie bolszewicy.

— **Napad rabunkowy.** Do sklepu Leiby Sterna i Jenty Wilf w Wygodzie powiat Stryj, przyszli trzej bandyci i zażądali chleba, a następnie 2 kilogramy kartofli. W chwili, kiedy Stern schylił się do worka, by nabrać żądanych kartofli, jeden z bandytów złapał go za kark i trzykrotnie ciął go nożem w głowę. Na krzyk Sterna przybiegła z alkierza Jenta Wilf w chwili, gdy Stern zalany krwią padł bez przytomności na ziemię. Dwaj pozostali bandyci rzucili się na nią i poczęli bić ją po głowie kamieniami, zawiniętymi w chusteczki do nosa tak długo, dopóki Jenta ogłuszona razami nie padła na ziemię. Bandyci, zrabowawszy garderobę i gotówkę, wart. 200.000 mp., zbiegli do lasu „Łysiniec".

Ze świata.

— **R. Kippling zachorował.** Sławny pisarz angielski Rudyard Kippling zachorował ciężko podczas operacji.

— **Już się Europa trzęsie.** W centralnym instytucie meteorologicznym w Wiedniu stwierdzono 19. bm. o godz. 12 min. 8 sek. 2 popoł. słabe trzęsienie ziemi o bliskiem ognisku, prawdopodobnie na obszarze Semmeringu.

— **Aresztowania Ottonowców w Wiedniu.** 19. bm. odbyło się staraniem monarchistów austrjackich z powodu 10 rocznicy urodzin b. następcy tronu Ottona uroczyste nabożeństwo. Po mszy monarchiści pod wodzą osławionego pułkownika Wolfa usiłowali urządzić przed parlamentem demonstrację. 22 demonstrantów, wśród nich Wolfa, aresztowano.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Inauguracja sezonu odczytów i pogadanek** w klubie profesorskim T. N. S. W., zostającym pod zarządem Koła lwowskiego, odbyła się w ubiegłą niedzielę. Wykład o **„Pierwszych świtach w Polsce"** wygłosił dr. St. Łempicki wobec licznego grona słuchaczy. Na następną niedzielę zapowiada Koło dalszy interesujący program.

— **Wieczór liryki francuskiej.** Staraniem Z. Z. Lit. Pol. odbędzie się w sali Kasyna i Koła lit. art. dnia 23. bm. we czwartek o pół do 8 wiecz. poświęcony liryce francuskiej w przekładzie Jana Gelli i Kaz. Rychłowskiego. Prelekcję wygłosi p. Rychłowski, recytacje art. dram. p. H. Świerczewska i p. Gella. Bilety i programy wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej, hotel George'a, w dniu wieczoru przy kasie od g. 7.

— **Posiedzenie naukowe Tow. lekarzy weteryn.** odbędzie się we wtorek 21. bm. o g. 18 w sali nr. V. Akad. med. weteryn. Wykład prof. dr. Niemczycki „O witaminach".

— **Polski Związek muzyczno-pedagogiczny** donosi, że wykład dyrektora Mieczysława Sołtysa odbędzie się we środę 22. bm. o godz. 7 w. w Tow. Muz. I p. sala XI. Wypożyczalnia dzieł

muzycznych otwarta w niedziele 3—5, w czwartki 7—9 w Tow. Muz. I p. sala XVII. W grudniu zostanie uruchomiona czytelnia dla członków.

— **Towarzystwo historyczne we Lwowie.** Posiedzenie Towarzystwa historycznego odbędzie się w sobotę 25. bm. w lokalu Seminarjum historycznego, Uniwersytet (gmach stary) I p. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: prof. dr. Fr. Bujak: „Zagadnienie syntezy w historji".

— **Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe Oddziału lwowskiego odbędzie się we wtorek, 21 bm., o godz. 6 wiecz., w Instytucie geologicznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8. Na porządku dziennym wykład prof. dr. a St. Sokołowskiego „Tatry jako polski park narodowy" (z pokazami epidiaskopowemi). Po posiedzeniu naukowem odbędzie się posiedzenie zarządu.

— **Koncert skrzypka Feliksa Eylego,** ucznia mistrzów Hubaya i Rosego, odbędzie się we czwartek, 23. bm. Młody artysta wykona wielki, o wysokich walorach artystycznych program, obejmujący dzieła Tartiniego, Mendelsohna, Chaussona, Szymanowskiego i Rimski-Korsakowa.

Zgromadzenie oficerów zdemobilizowanych.

Zdemobilizowani oficerowie W. P., „starą wojną" ze wszystkich frontów europejskich, ongi wyróżniani wśród najpierwszych, dziś upośledzeni i zapomniani, przemówili onegdaj w sali „Ogniska oficerskiego" głosem skargi na swą dolę i na tego, który ich lepszą nie nagrodził — tj. rząd.

Wszak do dnia dzisiejszego znaczna ilość b. oficerów nie ma zajęcia, inni wykonują prace poniżające stan oficerski, a wszyscy prawie mieszkają w dziurach drogo zapłaconych. W dłuższych przemówieniach poruszali te kwestje dr. Ostaszewski, dr. Zaleski, dr. Siłko, Sulmirski i inni. Nowoobrani posłowie, zaproszeni przez „Związek nieczynnych oficerów Wsch. Małopolski" na zgromadzenie, przyrzekli poparcie następujących postulatów:

1) Praw awansowania podczas pobytu w rezerwie, 2) możność nabywania gruntu bez względu na wymagane dotychczas kwalifikacje rolnicze, 3) niedopuszczenie do nostryfikacji tych oficerów, którzy w wojsku polskiem nie służyli.

Inne rezolucje dotyczą gotowości bojowej armji i jej dorastających kadr, młodzieży. Do tych należą: 1) Stworzenie w min. wojny oddziału dla badania i rozwoju lotnictwa, tudzież walki przeciwgazowej, 2) wprowadzenie ćwiczeń fizycznych w szkołach dla młodzieży od lat 12 do 18, z uwzględnieniem ćwiczeń wojskowych, 3) dla młodzieży od 18 do 20 lat ćwiczenia bronią.

Z DNIA.

ZMARTWIENIE JANKI.

Za naszych czasów, uczeń wychodząc ze szkoły, myślał głównie o tem, w jaki sposób sprawiłby sobie jutro święto, a przebywanie w gmachu szkolnym uważał za dopust boski.

Tak było dawniej — a dziś....

Mam bratanicę, ładną 15-letnią dziewczynkę, której nigdy w domu zastać nie mogę, ilekroć odwiedzę jej rodziców.

— Gdzie Janka?

O którejkolwiek porze zadałbym to pytanie, dowiaduję się, że Janka jest w szkole.

— Jakto? o 6 wieczór? Wznowiono w gimnazjum naukę popołudniową?

— Ależ nie. Na herbatce.

Jeśli nie ma herbatki, jest próba z jakiejś komedyjki, a jeśli nie ma próby, jest jakaś akcja filantropijna, lub przygotowywanie sali na raut, czy coś podobnego. Najwięcej jednak czasu zajmują sztuki choreograficzne: gimnastyka rytmiczna i tańce. Jest to najważniejszy przedmiot nauki. Wykłada sam Faliszewski. Szczególnie drugi kurs budzi ogromne zajęcie: twoostep, schimmy, foxtrott, etc.

Wczoraj wpada do mnie Janka z wypiekami na twarzy. Po jej minie widzę, że ma jakiś ważny interes.

— Musisz mi do soboty poszukać chłopca — woła.

— Chłopca? Czyś ty oszalała? Na co ci chłopca?

— Muszę mieć. Pani kazała.

— Kto taki?

— Pani. Gospodyni klasy.

— Koniec świata! Gospodyni klasy kazała ci poszukać sobie do soboty chłopca?

— Tak, bo w sobotę jest nasz bal i nie mamy danserów.

— Więc cóż.

— Więc każda ma przyprowadzić minimum jednego chłopca. W przeciwnym razie może zostać w domu. A mnie mamusia szyje już sukienkę, tylko chłopca nie mam. Pomyśl sobie, wszystko się znalazło: pieniądze na sukienkę, lakierki, rękawiczki, nawet wachlarz, tylko głupiego chłopca znaleźć nie mogę. Jeśli chłopca nie dostanę... nie dostanę...

— Zamilcz! — krzyknąłem przerażony przypuszczając, że chce mi zacytować refren frywolnej piosenki legjonowej.

— Powieszę się — dokończyła z naiwnym patosem.

Cóż robić? Muszę jej do soboty z pod ziemi chłopca wytrzasnąć. **Delta.**

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 20. listopada.

+ **Stosunki gospodarcze między Polską a Austrją.** Dnia 1. grudnia przyjeżdża do Lwowa prezes austr.-polskiej Izby handlowej we Wiedniu dr. J. Twardowski celem wygłoszenia odczytu na temat „Perspektywy w stosunkach gospodarczych między Polską a Austrją". Inicjatorem odczytu jest Oddział Małopolski Związku banków w Polsce (prezes dr. Marcin Szarski).

+ **Eksport zboża z Litwy.** W r. b. na Litwie spodziewany jest znaczny nadmiar zboża nad wewnętrznem zapotrzebowaniem. Litewskie ministerium skarbu, handlu i przemysłu zamierza wydać zezwolenie (bez tego nie może być zboże eksportowane) na wywóz zagranicę około 150.000 ton zboża i 100.000 ton ziemniaków. Co do zboża 60.000 ton przypada na pszenicę, 20.000 ton na żyto, 30.000 ton na jęczmień, 20.000 ton na owies. Dotychczas rząd litewski znacznie utrudniał eksport produktów rolnictwa, obecnie zaś pod wpływem dobrego zbioru przechodzi stopniowo na drogę wolnego handlu tymi produktami.

+ **Giełda pieniężna.** Dzisiejsze zebranie odbyło się pod znakiem dalszej zwyżki w papierach dywidendowych. Chodorów doszedł do 28.000, pod koniec słabszy 24.500. Ćmielów zyskał 5 400 punktów i notował 14.000. Polska Nafta pod koniec 5.600. Oikos 13.600. Parowozy podrożały do 8.900, pod koniec 8.600. Karpalit płacono pod koniec 4.100. P. T. H. 1.900. Z akcji bankowych zanotował silną zwyżkę Bank przemysłowy, ostatnie notowania 3.400. Bank hipoteczny pod koniec 1.200. Bank Małopolski 1.900. Ziemski Bank kredytowy 1.050. Akc. Związkowy 1.200. Pow. Kred. 525. Waluty naogół bez zmiany. Berlin ustalił się przy kursie 2.32 i pół. Wiedeń 22 i pół. Praga z 510 spadła na 500. Paryż silniejszy 1.105. Zurych 2.975. Za dolary płacono 15.850. Za marki niemieckie 2.45 i 2.30. Za korony węgierskie 7. Tendencja w walutach ustalona, w akcjach silnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie przy licznym udziale transakcje w owsie dworskim po 33.000. Komarno i kaszy jęczmiennej po 65.000, Lwów. Silniejsza podaż w zbożu twardem przy braku pszenicy dobrej jakości. Popyt za dobremi sortami jęczmienia i owsa. Ziemniaki bez obrotu. Podaż silna w ziemniakach przemysłowych. Tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące. — Następne zebranie giełdy zbożowej dnia 22. bm. o godz. 5

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G.) Waluty i dewizy zagraniczne mocno zwyżkowo. Tak samo akcje. Natomiast papiery lokacyjne bez ruchu.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	20 listop.	B) Akc. przem.	20 listop.
Akc. Związk.	T 1200	Gafota ex	2800
Dyskont Lw.	—	Górka	30000
Handl. Pozn.	3200	Oikos	T 21000
Hipot. akc.	T 1200	Parowozy	T 8900
Hipot. ziemsk.	420	Patria	6600
Małopolski	T 1900	Pezet	T 3000
Powszechny	T 525	Pocisk	T 1550
Przemysłowy	T 3400	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	T 1050	Pol. Nafta	T 5700
		Pol. Tow. Bud.	2600
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2000
Brow. Lwow.	23000	Rakszawa	T 16000
Chodorów	T 28000	Siersza el.	1800
Karpalit	4200	Gór. Siersza	20000
Ćmielów	T 14000	Tepege	19000
Portland		Zieleniew	6800
Galicja		Żegluga	[illegible]50

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 264	Lwów — dnia 20 listopada 1922		Warszawa dnia 20 listopada	Kraków dnia 20 XI.	Zurych dnia 20 XI.	Berlin dnia 20 XI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03¼	42.00
1 funt ang.	69500—71500	70000—72000	71150—71850	70000—72000	24.17	30925.00
100 frs franc.	106500—111500	107500—112500	110500—113000	105000—115000	37 90	47600.00
100 fr. szwaj.	275000—295000	280000—300000	295500—299000	290000—300000	100.00	124[illegible]0.00
100 frc. belg.	96000 101000	100000—105000	10[illegible]500—105500	9750—10850	3[illegible].60	44800.00
100 K czesk.	48000—52000	48000—52000	51000—51500	4800—5150	17.20	217[illegible]0
100 K węg.	675 —725	700—750	— —	550—640	—2[illegible]	2.76
100 K austr.	21 —23	21½—23½	21·00—22·25	00·21—00·23	—.007[illegible]	9 38
100 M niem.	225 275	200—250	225—235	2·00—2·60	0 07¾	100 —
1 Dolar am.	15000—16000	15000—16000	158[illegible]0—15975	14750—1575	[illegible]89.[illegible]0	6791 94
100 Lir wł.	67500—75000	70000—77500	73500—74000	7000—7500	24.6	318.00
100 Lei rum.	9000—10000	9500—10500	——	4600	3.45	228.20
100 guld. hol.	590000—630000	590000—630000	6335—6335	—	212 25	26[illegible]6.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—	—	10[illegible].70	134[illegible].10
100 K duńs.	82000—85000	P 80000—85000	—	—	110. 0	1368.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—	—	145.75	180[illegible].0

UWAGA: P oznacza kurs pozaurzędowy, w innych walutach notowane

Z SALI KONCERTOWEJ.

KONCERT SYMFONICZNY POLSK. TOW. MUZ. z współudziałem pianisty A. Hoehna.

Berlioza „Carnéval romain“, z powodu efektownej ilustracji południowego karnawału, należy do najwspanialszych, zaś pod względem wewnętrznej wartości do słabszych jego dzieł. Obok niektórych oszałamiających napotykamy także na wiele pięknych ustępów. Początkowe „andante“ posiada swój urok, gdy zrazu odzywa się w swej prostocie (rożek angielski), następnie coraz barwniejszy zdradza koloryt, aby nareszcie na tle rytmu tamburina i tympanów zajaśnieć w blasku całej orkiestry. Efektami instrumentalnymi umie kompozytor trzymać na uwięzi ucho muzyka. — Kompozytor w tej ewerturze posługuje się tematami z op. „Benvenuto Cellini“.

W czwartej symfonji Es-dur Bruckner posługuje się romantycznem tłem, które najlepiej odczuł w pierwszej i trzeciej części. Zwłaszcza w „scherzo“ kompozytor przemawia tak świeżo i realistycznie, iż można tę część zaliczać do najlepszych wykwitów muzycznych, gdy chodzi o malowanie nastrojów w naturze. Tu też w dosadny sposób widzimy, jak z motywów na pozór małych mistrzowska ręka Brucknera umie tworzyć całość, płynącą jednym, naturalnym tchem. Trio tej części (melodja klarnetowa) przynosi prześliczną melodję taneczną i odznacza się trafnym nastrojem sielankowym. Najpiękniejsza to część druga „andante“ w c-moll; melancholijny główny temat w wiolonczelach i drugi w altówkach o rytmie marsza pogrzebowego nadają tej części jednolity, poważny nastrój. Nie tak z częścią ostatnią: wykazuje ona wady twórczości Brucknera, jak brak autokrytycyzmu w rozmiarach i subtelniejszego ukształtowania tematycznego, napotykane często w finałach jego symfonji, przez co osłabia się wrażenie części poprzednich. Bogato płynący materjał muzyczny nie chce się łączyć w skończoną całość artystyczną. Dyrygent p. dr. Adam Sołtys przygotował cały program, a zwłaszcza symfonję Brucknera, jak przystało na prawdziwego muzyka. Wyrazistość tematów, oraz odcienie dynamiczne i rytmiczne były należycie uwydatnione, za co publiczność oklaskiwała zarówno dyrygenta, jak i orkiestrę; zwłaszcza po doskonale wykonanej symfonji Brucknera.

Koncert fortepianowy Es-dur Beethovena, to genjalne dzieło całkiem się różniące od gatunku zwykłych koncertów fortepianowych, jest niejako apoteozą poetyczn[ego] złączenia fortepianu z orkiestrą. Ponad ten stopień uświetnienia sztuki w stylu koncertującym nikt tak rychło nie pójdzie. W tej kompozycji mamy szczęśliwe skojarzenie fantazji z techniką, ducha z materją. Nic nie da się porównać z polotem tych genjalnych pomysłów. Ten niezrównany poemat muzyczny wymaga, aby solista tworzył z orkiestrą jedną indywidualność i tę ofiarował na cele wrażenia dzieła artystycznego, dalej aby mechaniczne trudności w ten sposób opanował, iżby siebie mógł zupełnie poświęcić trafnemu oddaniu duchowej treści granego utworu. Takim wykonawcą był pianista Alfred Hoehn; uduchowiony, jak gdyby sam w momencie tworzył, artysta ten deklamował wielki muzyczny poemat Beethovenowski, dając słuchaczowi niewysłowione zadowolenie artystyczne. Osobne uznanie dla dzielnej orkiestry za sumienne wykonanie trudnej części akompanjamentu do koncertu fortepianowego. Grd.

ZAPISKI.

Buchalterja (księgowość) pojedyncza i podwójna z uwzględnieniem metod: włoskiej, amerykańskiej, niemieckie, francuskiej i t. d. Podręcznik praktyczny dla osób, chcących wyuczyć się buchalterji lub w niej wydoskonalić. Ułożył Henryk Czarnowski. Tom I. Wydanie 10-te, jubileuszowe, z portretem autora, 50-ty tysiąc, rok 1922.

„Strażnica Zachodnia“. Opuścił właśnie prasę zeszyt 8 tego nader poważnego miesięcznika, poświęconego sprawom kresów zachodnich. Artykuł Dr. A. Szymańskiego poświęcony jest niedoli ludu mazurskiego w Prusach Wschodnich o którym — niestety — po niekorzystnym dla Polski plebiscycie społeczeństwo polskie tak łatwo zapomniało. Dziś ewangielicki Mazur, germanizowany, demoralizowany idzie ku zagładzie jak czerwonoskórzec lub papuas. Dr. B. Winiarski omawia położenie prawne mniejszości niemieckiej w Polsce, dalej cenna praca znanego historyka Dr. K. Tymienieckiego p. t. „Pomorze i Polska za pierwszych Piastów“. Przegląd prasy oraz ważne notatki bibljograficzne poświęcone niemieckiej literaturze historycznej o kolonizacji na wschodzie dopełniają zeszytu. Numer pojedyńczy (700 mk.) do nabycia w każdej księgarni.

—oo—

ZE SPORTU.

Konkurs szermierki. Dnia 16. grudnia br. odbędzie się w sali Ogniska oficerskiego załogi Lwów konkurs szermierki o mistrzostwo D. O. K. VI., do którego dopuszczeni będą wojskowi czynnej służby i rezerwy. Konkurs obejmie walkę na szable, szpady, floretv i bagnety. Zgłoszenia przyjmuje Oddz. III. Szt. D. O. K. VI. do 8. grudnia włącznie, gdzie również można przeglądnąć szczegółowe warunki i regulamin konkursu.

Zawody piłki nożnej między drużyną Sokół I. Toruń a Powiwolem z Grudziądza zakończyły się wynikiem 4:1 na korzyść Sokoła.

Do Czytelników „Kurjera Lwowskiego"

JUŻ PRAWIE WSZYSCY

czytelnicy „Kurjera Lwowskiego" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też otrzymanie zamówionych u nas towarów pocztą, że „Warszawska Spółka Manufakturowa" jest najtańszem źródłem zakupu towarów bławatnych, o czem świadczą także tysiące listów, nadsyłany ch do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale i t. p. Zamawiający u nas towary zostają naszym stałym klientem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta, stale mamy wielkie zapasy na składzie, kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest duży obrót, dobry towar, mały zysk. Chcąc dać nadal możność naszym klientom zaopatrzenia towarów na nadchodzący

SEZON ZIMOWY,

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką jak n. p. na białe towary.

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy elegancki w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie prążeczki, paski lub gładki w wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na jesień i zimę. Cena za 3 metry gatunek „A" 38500 mkp., gat. „B" 36500 mkp. i najwyższy gat. „C" 41000 mkp. gatunek „C" sprzedawany jest wszędzie conajmniej po 17 000 mkp. za metr. Gatunek „D" 49500 mkp. za 3 metry (gatunek „D" sprzedawany jest wszędzie conajmniej po 20,000 mkp. za metr.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę kamizelkę i spodnie do rękawów a mianowicie gat. „A" 13500 mkp., gat. „B" 15500 mkp. i gat. „C" 18000 mkp. Kupony na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 15600 mkp., oraz przedwojennej jakości czysto kamgarnowe po 28200 i 32800 mkp. Dodatki do spodni po 2500 5500 mkp.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania Bostony po starych cenach:

Boston „A" 11800 mkp. za metr	Boston „B" 14500 mkp. za metr	Boston „C" 8800 mkp.
Boston „D" 2 500 mkp. za metr	Boston „E" 29 00 mkp. za metr (ang.)	Boston „F" 34500 mkp.

Materjał nadający się specjalnie na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i tp. w kolorach czarnym, marengo lub granatowym gat. „A" 15800 mkp., gat. „B" 19500 mkp., gat. „C" 25500 mkp. gatunek „D" 60 0 mkp. za metr.

Materjał grubszy, specjalny na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe „Ulster" i „Velour" we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewki gat. „A" 16500 mkp., gat. „B" 21 00 mkp., gat. „C" 28500 mkp., gat. „D" 32 00 mkp. za metr.

Polecamy materjał plaszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 6800 mkp. za metr.

MATERJAŁY DAMSKIE.

Materjał „modern" (czysto-wełniany), nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach, (szeroki 110 cm.) po 8800 mkp. za metr, wyższego gatunku „szyk" nr 100 podwójny materjał ten polecamy na eleg. szykowne suknie teatralne, wizytowe itp. po 12800 mkp. za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 4800 mkp. wyższego gatunku 5500 mkp. za metr.

Nowość sezonu! Nowość sezonu!

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz deseniowy i gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 106 cm. po 39500 mkp. za metr (sprzedawany wszędzie po 55000 mkp. Na płaszcz potrzeba 3 i pół metra.

Na karnawał polecamy Trykotinę jedwabną 180 cm. szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach. Kupon na całą suknię 28500 mkp. Kupon na całą bluzkę 16000 mkp.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe w wszystkich najmodniejszych kolorach: gat. „A" 24000 mkp. gat. „B" 28 00 mkp. i gat. „C" 39500 mkp. za metr. Na płaszcz potrzeba 3 i pół do 3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały: „gabardina" zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy po 19000 mkp. za metr (na kostjum potrzeba 3 i pół metr).

Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w kratę lub paski po 78 0 mkp., sztuczk na bluzki po 45 0 mkp., sztuczki na bluzki z kaukaskiego jedwabiu po 8800 mkp.

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po 2750 i 3100 mkp. za metr.

Płótno białe na bieliznę podszewki itp. sztuczka 17 metrów po 41200, 48500, 55000 mkp., zależnie od gatunku.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po mkp. 2300 za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule po 2700 i 3200 i 3500 mkp. za metr.

Flanele francuskie we wszystkich kolorach po 2600 i 2900 mkp. za metr.

Ręczniki białe, wyrób gładki lub waflowy, bardzo trwałe w praniu po 2900 mkp. i 3500 za sztukę.

Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po 11500 mkp. kolorowe w śliczne desenie po 10000 mkp.

Prześcieradła białe, gotowe (3 metry) szerokości największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 8300 lepszy gatunek po 11500 mkp.

Baje we wszystkich kolorach, podwójnej szerokości na suknie, sza roki po 4900 mkp. za metr.

Specjalne czerwone płótna „Tyk" na wsypy najlepszego gatunku, gwarant. nie przepuszcza pierza po 2900 i 3200 mkp. za metr.

Chusteczki do nosa męskie, batowe, oryginalne szwajcarskie po 8800 mkp. za tuzin, damskie białe i kolorowe po 7000 mkp. za tuzin.

KOŁDRY, KAPY i CHUSTECZKI.

Kołdry t. zw. pluszowe, o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę 37.500 Mkp., para 74.000 Mkp., ciemne bez deseni po 16.000 i 20.000 Mkp. za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za szt. 13.500 Mk. para 20.000 Mk.

KOŁDRY w tawatce, bardzo dobre, pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie po 42.000 i 50.000 mkp. za szt.

Chustki 165x165 w najmodniejsze kraty po 6.000 Mk.

Czysto wełniane po 12.000 i 14.000 Mkp.

Chustki „Polonja" duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie, sprzedajemy po 24.500 Mkp. za sztukę, wyższego gatunku 31.000 i 33 000 Mkp.

Chustki szalowe, kaszmirowe po 5 500 Mkp. we wszystkich kolorach.

WŁASNY WYRÓB BIELIZNY.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny która wyróżnia się efektownem wykończeniem pierwszorz. materjałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie, dzienne z mankietami i kołnierzykami, kolor. białe i w paseczki po 9.500 Mkp., z z gran. zefiru 11.000 Mkp.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po 12 i 14.000.

Koszule nocne z dobr. madepolamu po 9.500 Mkp.

Koszule męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po 6.500 Mkp. w gat. wyższym po 7.400 Mkp.

Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne z koronkami i wstawkami po 7 800 Mkp.

Koszule ciepłe syst. Jäger 6 800 Mkp., Kalesony ciepłe 7.500 Mkp.

Skarpetki męskie wysokiego gatunku, nadzwyczajnie trwałe, czarne i kolorowe po Mkp. 16.000, 18.000 i 22 000 za tuzin, zimowe w dobrym gatunku po Mkp. 16.000 i 18.000 za tuzin.

Pończochy damskie we wszystkich kolorach po Mk. 16.000 i 20.000 za tuzin, grubsze na zimę po Mkp. 19.000 za tuzin.

Reformy damskie flanelowe po 4.500 Mkp., reformy damskie czysto-wełniane po 17.000 Mkp.

Halki flanelowe po 6.500 Mkp. za sztukę.

Chustki wełniane kolorowe z frendzlami po 9.500 Mkp.

Za przesyłkę i opakowanie doliczamy się 1.5 0 Mkp. Zamówienia wysyłamy na yaliczkę (bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze, lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni. — Zamówienia prosimy adresować:

Do „Warszawskiej Spółki Manufakturowej"

Warszawa, ul. Jasna 18—20. (Tel. 243—80 i 171—28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów, i cen, również można u nas obejrzeć tysiące listów z podziękowaniami od naszych klijentów, za znaczne zamówienia.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klijentów dla scharakteryzowania treści takowych.

1. Uprzejmie dziękuję za przesłany zamówiony przezemnie towar z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie ... Generał Milewski, Poznań.

2. Z przesyłki na dz. 14. VI. t. j. z płaszczy i materji 6 i pół metra jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco, jako solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dla mnie wysłać za zaliczką 8 i pół metra tak ej samej mat rji. Józef Karpiszek, w Horodyszczu p. Tyśmienica.

3. Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 b. m. z Panem umówionym Jang gen. ppor. D-ca 15 D. P. Bydgoszcz st.

4. W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszem ... Ksiądz Aleksander Orlecki, Jastrząbka Nowa, p. Lisia Góra, p. Tarnów.

5. Racz pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar, ale spóźnienie moje da się wytłumaczyć moim pobytem na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Sz. P. nu zamówienia na podobny towar, co mam na zleję powinno nastąpić. Teofil Żarsa, Szczemieszyce (Zagł. Dąbr.).

UWAGA! Kto tylko raz już kupuje lub zamawia towar, zostaje naszym stałym Klijentem, gdyż przy wykonaniu zamówień, dokładamy wszelkich starań aby zupełnie zadowolić swoich Szanownych Odbiorców.

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

Baczność!! Zwracamy uwagę na firmy podobnież ogłaszające się i kopjujące w całości tekst naszych ogłoszeń.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński